

Skoro Grupa Wagnera to terroryści, to kim są pracownicy Blackwater?

30 listopada 2022

Estoński minister spraw zagranicznych, szparko awansujący politycznie na fali obowiązującej polityki walki ze zdrowym rozsądkiem, by torować drogę nowej normalności, dołączył do chóru piewców wojny z terroryzmem.

Nie będąc człowiekiem gołosłownym, a powołując się na bliżej nieznaną ze swej potęgi opinię międzynarodową, oświadczył, że na miano grupy terrorystycznej zasługują Wagnerowcy, bo są prywatną, zorganizowaną i uzbrojoną firmą na niesłusznym usługach.

Jak na reprezentującego sprawy zagraniczne mocarstwa przeoczył istnienie spełniającej dokładnie jego definicję firmy Blackwater. Od lat działająca w gangsterskim stylu, gubi za sobą ślady zmieniając wielokrotnie jedynie nazwę własną (niedawno nazywała się Xe a teraz Academi).

Adresat pana ministra, mający poczucie sprawiedliwości i doceniając wyróżnienie, zadbał o rewanż przesyłając dostojnikowi prezent. Otwierając go, obdarowany w pudle na skrzypce odkrył młot pneumatyczny. Podarunkowy klimat udzielił się panu ministrowi, który w rewanżu przesłał do Hagi (zapewne do Trybunału Sprawiedliwości) kajdanki z adnotacją, że przeznacza je dla założyciela wspomnianej grupy nominowanej przez estońskiego oficjela do terrorystycznej.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [EUagenda.eu](https://euagenda.eu), [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: WolneMedia.net